

CZECHOW ANTON

APTEKARZOWA

Czechow Anton

Aptekarzowa

http://www.litres.ru/pages/biblio_book/?art=23528954

Aptekarzowa:

Аннотация

Gdzieś na skraju miasteczka B. znajduje się apteka, którą prowadzi małżeństwo. Pewnej nocy aptekarzowa nie może zasnąć, cały czas czuje wewnętrzny niepokój. Snuje się po mieszkaniu, patrzy przez okno i w pewnej chwili dostrzega dwie postaci. Okazuje się, że kierują oni swoje kroki prosto do apteki...Anton Czechow był jednym z najśłynniejszych rosyjskich nowelistów i dramatopisarzy, którego lata twórczości obejmują przede wszystkim drugą połowę XIX wieku. Znany przede wszystkim ze swoich „małych form literackich” o tematyce obyczajowej. Odtwarzał w nich obrazy z życia przeciętnych ludzi, głównie kupców, urzędników, ziemian. W jego utworach dominowały wątki społeczno-psychologiczne, nie stronił również od satyry. Jego twórczość dramatyczna od lat cieszy się zainteresowaniem reżyserów i jest wystawiana na deskach teatru w wielu krajach.

Anton Czechow

Aptekarzowa

Miasteczko B..., składające się z dwóch czy trzech krzywych ulic, pogrążone jest w głębokim śnie. W zastygłym powietrzu – cisza zupełna. Słychać tylko, jak gdzieś, pewnie za miastem, szczeka pies słabym, ochryplym tenorem. Zbliża się świt.

Wszystko już śpi od dawna. Nie śpi tylko młoda żona prowizora, właściciela apteki w B... Kładła się już trzy razy – ale nie wiadomo czemu, zasnąć nie może. Siedzi przy otwartym oknie w jednej koszuli i patrzy na ulicę. Jest jej duszno i nudno. Jest zła, taka zła, że aż się płakać chce – i również nie wiadomo dlaczego. Czuje w piersi jakiś kłębek, który od czasu do czasu podchodzi jej do gardła. O kilka kroków za nią, przytuliwszy się do ściany, chrapie smacznie jej mąż. Zgłodniała, poszła, wpiła mu się w czoło, ale on nawet tego nie czuje – uśmiecha się, bo roi we śnie, że wszyscy w mieście kaszlą i stale kupują u niego krople anyżowe. Nie można by go zbudzić teraz ani ukłuciem, ani strzelaniem z armat, ani pieszczotami.

Apteka znajduje się na krańcu miasta i aptekarzowa ma rozległy widok na pole... Widzi jak powoli blednie wschodni kraniec nieba, jak potem zaczyna się rumienić, jakby od wielkiego pożaru. Niespodzianie spoza odległych krzaków wyłazi duża, szeroka twarz księżycy. Jest czerwony (w ogóle księżyc, kiedy wyłazi spoza krzaków, zawsze jest czymś

zawstydzony).

Nagle, wśród ciszy nocnej, rozlegają się czyjeś kroki i brzęk ostróg. Słysząc głosy.

...To oficerowie wracają do obozu – myśli aptekarzowa.

Wkrótce ukazują się dwie postacie w białych oficerskich kitlach: jedna – wysoka i tłusta, druga – niższa i chudsza... Leniwie, krok za krokiem, wloką się wzdłuż parkanu i głośno rozmawiają. Zrównawszy się z apteką, obie postacie jeszcze więcej zwalniają kroku i patrzą na okna.

– Pachnie apteką... – mówi cienki. – Rzeczywiście apteka! Ach, pamiętam... Byłem tu w zeszłym tygodniu, kupiłem oleju rycynowego. Jest tu aptekarz z kwaśną miną i osłą szczęką. To ci, bracie, szczęką! Taką właśnie Samson poraził Filistynów.

– Tak... – mówi tłusty basem. – Śpi farmacja! I aptekarzowa śpi. Wiesz, Obtiosow, tu jest przystojna aptekarzowa.

– Widziałem. Bardzo mi się podobała... Powiedzcie, doktorze, czy ona jest w stanie kochać tę osłą szczękę?

– Nie, chyba nie kocha – wzdycha doktor, takim tonem, jakby żal mu było aptekarza. – Śpi sobie teraz za okienkiem. Co, Obtiosow? Leży z rozrzuconymi od gorąca ramionami... usteczka półotwarte... i nóżka zwisa z łóżka. Aptekarz, cymbał, nie zna się prawdopodobnie na tych skarbach. Dla niego, być może, kobieta czy butla z karbolem – to wszystko jedno!

Конец ознакомительного фрагмента.

Текст предоставлен ООО «ЛитРес».

Прочитайте эту книгу целиком, [купив полную легальную версию](#) на ЛитРес.

Безопасно оплатить книгу можно банковской картой Visa, MasterCard, Maestro, со счета мобильного телефона, с платежного терминала, в салоне МТС или Связной, через PayPal, WebMoney, Яндекс.Деньги, QIWI Кошелек, бонусными картами или другим удобным Вам способом.